POLSKI BIAŁY KRZYŻ

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1921.

WARSZAWA

NAKŁADEM POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA

POLSKI BIAŁY KRZYŻ

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1921.

WARSZAWA
NAKŁADEM POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA

CZCIONKAMI DRUKARNI J. CZERNECKIEGO W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1921.

W roku ubiegłym do Rady Nadzorczej Polskiego Białego Krzyża należały następujące osoby w charakterze członków, oraz zastępców: pp. Brzostowska, Drzewiecka, Dziewońska, Grocholska, Iwaszkiewiczowa, Kamiński, Kieniewicz, Kotarbińska, Kotnowski, Kretkowska, Kronenbergowa, Łubieńska, Masłowiczowa, Mrozowski, Orlikowska, Paderewska, Piltzowa, ks. Prądzyński, Szczerbiński, Woyzbun, Wydżga Marja, Wydżga Władysław, Zaborowska, Zawadzka.

Prezydjum ukonstytuowało się w sposób następujący: Prezes pani Paderewska, vice prezes pan Kieniewicz i pani Zaborowska, sekretarz pani Grocholska. Ponadto do prezydjum wchodzili pan Szczerbiński jako prezes Komisji Wyykonawczej, oraz Dyrektor pan Fedorowicz.

Do Komisji Rewizyjnej należeli: pan Karszo- Siedlewski Aleksander, pan Kowalewski Jerzy, pani Lesserowa, pan Troetzer i pan Wieniawski Antoni.

Wydziału Wykonawczego, ściśle biorąc, nie było; była natomiast Komisja Wykonawcza, złożona z szefów sekcyj, oraz delegowanych do poszczególnych sekcyj radnych. Komisja Wykonawcza składała się z następujących osób: pp. Brzostowskiej, Federowiczówny, Fedorowicza, Grzybowskiego, Orlikowskiej, Mrozowskiego, Szczerbińskiego, Zawadzkiej, oraz Prezydjum Rady,

Prezesem Komisji Wykonawczej był p. Szczerbiński, całą administracją P. B. K. zarządzał Dyrektor Fedorowicz.

Działalność P. B. K. w roku sprawozdawczym 1921 znacznie się różni od działalności lat poprzednich. Gdy w latach ubiegłych główne wysiłki P. B. K. skierowane były na pracę dla wojska, rok sprawozdawczy punkt ciężkości wykazuje w pracy dla repatrjantów.

Praca Zarządu Centralnego obejmowała następujące działy: Finansowy, Hurtownię, Kulturalno - Oświatowy, Rozdawnictwo darów, Pomoc dla repatrjantów, oraz pracę dla wojska.

Sekcja finansowa.

Sprawa uporządkowania rachunkowości została zakończona. Stwierdzić należy, że rachunkowość prowadzona jest wzorowo, księgi prowadzone są *à jour*.

Dział dochodów stałych i niestałych dotąd nie został należycie zorganizowany. Za cały okres sprawozdawczy zostało zorganizowane zaledwie kilka imprez, z których kiermasz wobec nieprzychylnych warunków (dzień uchwalenia konstytucji, oraz plebiscytu na Górnym Śląsku) dał tylko minimalne rezultaty, również jak i Zabawa w Bagateli.

Kwesta, urządzona przy pomocy stowarzyszeń na repatrjantów w grudniu dała 1,253.339 marek 50 fen.

Sprawa Marek Pocztowych Makulatury nie jest załatwioną, gdyż próby sprzedania tego objektu diotąd się nie udawały.

Dla zasilenia swych funduszów Zarząd Centralny zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i uzyskał zezwolenie na umieszczenie puszek P. B. K. w placówkach zagranicznych. Puszki w ilości 20 wraz z literaturą agitacyjną zostały wysłane dopiero w roku bieżącym. Również w roku bieżącym Zarząd Centralny zwrócił się do wszystkich firm, oraz Towarzystw Akcyjnych z prośbą o ofiarę na pracę dla repatrjantów. — Listy łącznie z Prezydjum podpisywał pan Franciszek Karpiński, prezes związku Kupców, za co mu Zarząd składa serdeczne podziękowanie. W odpowiedzi na te listy dotąd wpłynęły ofiary na ogólną sumę Mk. 1,649.285. Ponieważ część Towarzystw Akcyjnych miała swe Walne Zebrania dopiero w maju, przeto tej listy ofiar nie należy uważać za zamkniętą.

Do P. B. K. w roku sprawozdawczym 1921 wpłynęły ofiary na ogólną sumę 19,059.014 marek 66 fen.

Ofiary ponad 10.000 Mk. wpłaciły następujące osoby i instytucje: Komisja zużytkowania ofiar przy Min. Spr. Wojsk. 3,179.523 Mk. 65 fen., p. H. Paderewska 2,650.000 Mk., Ksiądz Bujnowski z Ameryki za pośrednictwem pani H. Paderewskiej 3,425.000 Mk., pani Adamowska 1,495.000 Mk, Ksiądz Biskup Rhode 1,000.000 Mk. przez Ministerstwo Spraw Zagran. z Konstantynopola 1,302,868 Mk., Komitet Opieki nad jeńcami 475.000 Mk., Bank Handlowy 460.000 Mk., przez Minist. Spraw Zagran. pan Neuding 168.750 Mk., pani Pace z Londynu 439.839 Mk. 50 fen., pan G. 100.000 Mk. Koło Ziemianek na Walnem Zebraniu złożyło 100.081 Mk., Towarzystwo „Łączność“ z Brazylji 60.334 Mk., Kresowe Towarz. Przemysłu i Handlu 25.000 Mk., J. E. Ks. Kardynał Kakowski 30.000 Mk., pan Adam Dzierżanowski 80.000 Mk., pan Gadomski 60.000 Mk., Zrzeszenie spirytusowe 25.000 Mk., pan Jadot 18.000 Mk., pan Szancer 12.616 Mk., Konsulat Polski w Budapeszcie 11.000 Mk., pan Spiridowicz 10.000 Mk., pani Lejars 10.000 Mk., Koło P. B. K. w Dziedzicach 15.000 Mk.; Koło Polek w Mławie 15.000 Mk., pani Matuszewska 10.000 Mk., Towarz. resursy obywatelskiej 10.000 Mk., pan Rohowski 10.000 Mk., pan Bernikow 25.000 Mk., Tow. Wyścigów konnych 1,940.542 Mk. 45 fen. Ponadto w roku bieżącym wpłynęła ofiara od pana Aleksandra Drowanowskiego w postaci części zakupionego przez niego lasu, za który uzyskano od jego wspólnika odstępne w wysokości 10,000.000 Mk. płatnych w 3 ratach, oraz ponadto 5 milonów w razie wygrania odnośnego procesu.

Sekcja Hurtowni. Hurtownia w roku ubiegłym w dalszym ciągu prowadziła swoją działalność i obsługiwała nietylko związki wojskowe, ale związki cywilne. W roku sprawozdawczym obrót Hurtowni wynosił 360,467.944 Mk. Czysty zysk stanowiło 51,597.883 Mk. 7 f. Koszta administracji wyniosły 11,606.247 Mk. 25 fen.. czyli $3^1/_4$%.

Oprócz sprzedaży hurtownej Centrala Warszawska prowadziła sprzedaż detaliczną w sklepie na Miodowej, który obsługiwał pojedyńczych żołnierzy, górnoślązaków, zdemobilizowanych akademików i częściowo repatrjantów. Obrót detalu wyniósł 60,041.508 Mk. 50 fen.

W listopadzie została założona filja Hurtowni w Krakowie; założenie tej filji przypada na okres krytyczny dla handlu, na czas zupełnej stagnacji, jaką obserwowaliśmy wszędzie w miesiącach listopadzie i grudniu, co spowodowało zlikwidowanie tejże w bardzo krótkim czasie. W Krakowie pozostał tylko sklep detaliczny, prowadzony obecnie bezpośrednio przez Zarząd Okręgu Krakowskiego, któremu Zarząd Centralny udzielił kredytu w sumie 1,605.880 Mk., oraz pozostawił towarów w komis na sumę 1,694.120 Mk.

Hurtownia w okręgu Lwowskim prowadzona była samodzielnie przez Zarząd Okręgowy i korzystała tylko z kredytu Centrali w sumie 2,000.000 Mk.

Hurtownia Okręgu Wileńskiego była prowadzona również bezpośrednio przez Okręg i korzystała z kredytu 1,500.000 Mk., oraz krótkoterminowych kredytów do 4,000.000 Mk.

Wszystkie te Hurtownie po za zadaniem dostarczenia możliwie tanich produktów jak organizacjom społecznym tak i pojedyńczym żołnierzom, miały jeszcze możność dzięki tym zyskom, które dawały, opłacania administracji Zarządów, oraz dostarczały pokaźne sumy, które były zurzytkowywane na bezpośrednie świadczenia.

Dyrektorem Hurtowni w roku sprawozdawczym był pan Edmund Grzybowski.

Obecnie, wobec zmienionych warunków i bardzo niepewnych konjunktur na rynku, Zarząd Centralny był zmuszony skrócić, a nawet zawiesić działalność swej hurtowni, pozostawiając tylko aparat niezbędny do obsłużenia swoich własnych zakładów, oraz sklep detaliczny na Miodowej.

Nie przesądzając na przyszłość sprawy rozwinięcia znów Hurtowni opartej na własnych sklepach detalicznych, lub też jakiejś innej formy handlowej działalności, Zarząd Centralny zdaje sobie sprawę z konieczności wyszukania jakichś stałych źródeł dochodu, jakiem była dotychczas Hurtownia, albowiem na zbiórki i ofiary dobrowolne można liczyć coraz mniej, wobec ogólnego zmęczenia i wyraźnego zniechęcenia całego społeczeństwa do tego rodzaju świadczeń.

Sekcja Kulturalno - Oświatowa.

Polski Biały Krzyż na Walnem Zebraniu z dnia 21-go maja, nakreślając plan swej działalności na czas pokojowy, między innemi żądaniami swemi, postawił rozszerzenie Sekcji Kulturalno - Oświatowej. W zamiarach P. B. K. sekcja, uwzględniając pod względem Kulturalno - Narodowym najwięcej zubożałe części Polski, a więc jej kresy, tak wschodnie jak zachodnie, w miarę środków Polskiego Białego Krzyża poczynania swe koncentrować miała.

Za narzędzie do tej pracy służyć miała książka polska. Jako pierwszy jej teren z inicjatywy pani Zawadzkiej wybrano Pomorze: skompletowano 345 bibljoteczek wiejskich po 100 książek każda.

Zamknięte w szafkach, skatalogowane, ponumerowane, opatrzone napisem i godłem P. B. K., rozdzielone na 15 seryj różniących się doborem, książki te wysłane zostały na Pomorze.

Ułożono komplety, w których obok bajek Andersena, Warnkówny powiastek Amicisa, Bogusławskiej, Bukowieckiej, dano utwory naszych wielkich poetów, historyczne opowiadania Niewiadomskiej i Zorjana, powieści Kraszewskiego i Sienkiewicza, popularno-naukowe Djakowskiego, Brzezińskiego, Umińskiego, książeczki popularne z dziedziny ekonomji: „O kooperatywach", z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, hodowli, pszczelnictwa, ogrodnictwa i t. p.

Pragnąc by książki te w najdalszy zakątek i najprędzej trafić mogły, P. B. K. zwrócił się do kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego z propozycją by kuratorjum przyjęło udział w rozpoczętej przez P. B. K. propagandzie czytelnictwa, przeznaczając swój aparat szkół powszechnych jako podstawę i organ wykonawczy.

Pan Kurator Gąsiorowski, rozumiejąc doniosłość narodową podjętej pracy i korzyści jakie daje kuratorjum złożenie w jego ręce tak wielkiego materjału oświatowego, propozycję przyjął. W ten sposób bibljotekarzami stali się nauczyciele ludowi. — Inspektorowie i wizytatorzy — kontrolerami z ramienia kuratorjum, które obowiązało się zdawać sprawozdanie z ruchu czytelniczego w określonych terminach.

Wedle opracowanego planu bibljoteczki miały być rozdane w inspektoratach: Działdowie, Chełmie, Sępolnie, Chełmrzy, Toruniu, Lubawie, Nowem-Mieście, Swieciu I, Świeciu II, Nowem, Gniewie, Pucku, Wejcherowie I, Wejcherowie II, Kartuzach, Grudziądzu, Kowalewie, Brodnicy, Tucholi, Chojnicach i Kościerzynie.

Uwzględniono w nich najsłabiej pod względem polskości stojące wsie, z których każda ma przeznaczoną sobie bibljoteczkę ściśle danym Nrem. określoną. Koszt bibljoteczek, dzięki bardzo tanim zakupom zrobionym przy likwidacji księgarni Ludowej, wynosił 2 miljony 1.555 Mk., w rzeczywistości wartość ich równa się 11,565.885 Mk.

Cała ta praca została przeprowadzona wzorowo przez panią Orlikowską, której Zarząd Centralny czuje się w obowiązku złożyć swe podziękowanie.

Sekcja darów.

Dawna Sekcja Darów w roku sprawozdawczym przekształcała się powoli, na Sekcję prowadzącą Zakłady własne Polskiego Białego Krzyża, tak że rozdawnictwo darów było tylko małą cząstką jej działalności. Wobec tego działalność tej sekcji rozpatrzymy kolejno, uwzględniając poszczególne kategorje jej pracy.

R o z d a w n i c t w o d a r ó w w roku ubiegłym było znacznie mniejsze niż lat poprzednich. Darów z zagranicy napływało niezmiernie mało, a dawne zapasy już były na wyczerpaniu.

Dary jak i lat poprzednich rozsyłane były po całym kraju za pośrednictwem Okręgów, oraz bezpośrednio przez Centralę do miejscowości nie objętych przez Okręgi. Jak i lat poprzednich wymagane były pokwitowania indywidualne petentów. Zaznaczyć należy, że praca w tym dziale prowadzona była wzorowo. Sekcja składała Zarządowi miesięczne sprawozdanie z rozdawnictwa, a książki magazynowe prowadzone były à jour.

Za okres od 1-go Stycznia 1921 roku do 1-go Stycznia 1922 roku z Sekcji Darów zostały wydane do punktów odżywczych P. B. K., Okręgów, Oddziałów Wojskowych, Związków inwalidów i poszczególnych instytucyj humanitarnych następujące przedmioty: Obuwia. bielizny i pościeli, odzieży i ubrania 78.208 sztuk, obliczając tylko po 1.000 Mk. sztuka za 78,208.000 Mk.

Materjałów wełnianych, flaneli i zefiru 13.267 metrów, obliczając 1 metr à 550 Mk. za 7,296.850 Mk. Gumy, guzików, waty, igieł i innych drobiazgów za 636.905 Mk, żywności 198.195 klgr., oraz mleka i konserwów 37.337 puszek za 41,528.980 Mk. Mydła i świec 56.076 klgr. za 7,009.040. Ogółem Sekcja Darów wydała odzieży, żywności, mydła za 134,680.775 Mk.

W tem przez Okręg Wileński wydano żywności za 61.440 Mk. Mydła za 227.000 Mk., odzieży za 6,342.000 Mk. Przez Okręg Krakowski żywności za 23.760 Mk., mydła za 191.750 Mk., odzieży za 4,000.657 Mk.

Przez Okręg Lwowski za 58.400 Mk., mydła za 190.500 Mk., odzieży za 2,769.100.

Na Śląsk odzieży i żywności za 1,091.375 Mk., na Pomorze za 1,356.000 Mk.

Na Poznańskie za 5,344.125 Mk. Na Kresy Wschodnie za 10,543.375 Mk. Dla wojskowych na froncie wydano za 22,919.000 Mk.

Pozatem Centrala prowadziła punkt rozdzielczy w Warszawie. Punkt ten obsłużył 7.297 osób i rozdał odzieży i materjałów za 11,532.125 Mk. Żywności za 3,515.160 Mk. Mydła za 62.165 Mk.

Ogółem na sumę 15,109.450 Mk. Na czele punktu Rozdzielczego stała panna Zofja Grocholska i panna Elfryda Zamoyska, które pracowały z wielkiem poświęceniem i umiejętnością.

Jak wyżej wspominaliśmy Sekcja Darów w roku sprawozdawczym prowadziła zakłady własne Polskiego Białego Krzyża przeważnie w dziedzinie pracy dla repatrjantów, jeńców wojennych i zakładników.

Po zawarciu układu o repatrjacji i podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze zaczęły napływać rzesze jeńców wojennych, zakładników i repatrjantów.

Pomoc rządowa była niedostateczna, od samego początku najbardziej groźnie jednak przedstawiał się los repatrjantów w miesiącach zimowych, oraz na jesieni wobec bardzo wczesnych mrozów. Jeszcze w marcu zostały założone pierwsze punkty odżywcze na etapach: w Baranowiczach i Równem. Zadaniem tych punktów było dodatkowe żywienie repatrjantów, którzy przybywali z Rosji Bolszewickiej zupełnie wyczerpani fizycznie.

Punkty te zwłaszcza w okresie napływu reemigrantów w listopadzie i grudniu, gdy obóz w Baranowiczach obliczony na 1.500 osób mieścił

22 tysiące, oddały ogromne usługi i zyskały wielkie uznanie, gdyż Urząd Emigracyjny „J, U. R." nie był w stanie zapewnić strawy nawet jeden raz na dzień dla wszystkich przebywających na etapie. — Zwłaszcza dla słabych i chorych, którzy nie mieli siły na wystawanie w ogonkach dla otrzymania jedzenia z kotła, oraz dla tych, którzy po otrzymaniu dokumentów podróży nie posiadali już kartek żywnościowych, a nieraz po kilka dni czekali na pociągi, strawa wydawana przez Polski Biały Krzyż była jedynem pożywieniem.

Porcja składała się z 1/2 litra zupy, względnie kaszy, względnie klusek, albo cacao oraz 2/3 funta chleba. Musimy podkreślić nadzwyczaj ofiarną i umiejętną pracę kierowniczek punktów panny Osieckiej w Baranowiczach oraz pp. Skłodowskiej i Podhorskiej w Równem, które pracują w niezmiernie ciężkich warunkach narażając się codziennie na tyfus, potrafiły jednak utrzymać w tych punktach nastrój serdecznej opieki, oraz współczucie dla repatrjantów. Swiadczą o tem liczne listy i podziękowania skierowywane jak do samych kierowniczek tak i do Zarządu Centralnego w Warszawie. W Baranowiczach wydano ogółem od 1 go marca do 1-go stycznia 306.886 porcyj. Wydatki ogólne wyniosły 4,572.520 Mk., koszta administracyjne wyniosły 197.630 Mk. czyli 4% — koszt jednej porcji wyniósł 14 Marek 10 fen.

Punkt w Równem wydał 325.919 porcyj, koszta ogólne wyniosły 5,445.386 Mk. 10 F. Koszta administracyjne wyniosły 251.567, czyli 4 i 6/10%. Koszt jednej porcji wyniósł 16 Mk.

Na zasadzie podziału pracy ustalonego przez Nadzwyczajny Komisarjat do spraw repatrjacji cały pas przyfrontowy niebezpieczny z powodu epidemji został przekazany Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, obozy zaś w Dorohusku i Białymstoku, gdzie repatrjanci mają odbywać kwarantannę dwu tygodniową przekazane są Białemu Krzyżowi. — Placówki te zostały już objęte. Dnia 12-go maja P. B. K. rozpoczął już tam swoją pracę, punkty zaś w Baranowiczach i Równem zostały zwinięte.

Praca w Dorohusku i Białymstoku będzie nieco inna, gdyż dożywiani będą tylko rekonwalescenci. Ponadto P. B. K. będzie prowadził dom dla rekonwalescentów w Dorohusku na 40 osób dorosłych i 20 dzieci, w Białymstoku na 60 osób dorosłych i 40 dzieci. Na prowadzenie tej pracy P. B. K. otrzyma produkty od Urzędu Emigracyjnego. Na koszta administracji, oraz na dodatkowe produkty P. B. K. będzie jednak musiał dopłacać przypuszczalnie 1,500.000 Mk. miesięcznie.

Nieco odrębny charakter nosiła praca w obozie w Zajezierzu pod Dęblinem. Pracę rozpoczęto na prośbę wojskowości, od której z Komisji zużytkowania ofiar przy M. S. Wojsk. P. B. K. otrzymał na zapoczątkowanie 1,000.000 Mk. Do obozu kierowani byli jeńcy wojenni, którzy po powrocie z Bolszewji odbywali kwarantannę tak sanitarną jak polityczną. Stosunki w obozie, jak się dowiadujemy z oświadczeń miejscowych władz przed rozpoczęciem pracy przez Polski Biały Krzyż, były opłakane. Nastrój wśród jeńców, którzy niejednokrotnie dużo przecierpieli w obozach rosyjskich i, z upragnieniem oczekując na powrót do domu, byli zatrzymywani w obozie w deprymującej bezczynności, był bardzo niepokojący.

Praca w Dęblinie poszła więc odrazu w dwóch kierunkach. Punkt odżywczy zorganizowany na wzór punktów w Baranowiczach i Równem wydawał bezpłatnie 3.000 podwieczorków, składających się z tych samych produktów jak w Baranowiczach, tylko w zwiększonych porcjach wobec strasznego wyczerpania jeńców w obozach rosyjskich. Pozatem została zorganizowana świetlica w dużym baraku danym do dyspozycji P. B. K. W świetlicy bardzo ładnie i pomysłowo ozdobionej przy pomocy samych jeńców odbywały się teatry amatorskie, obchody narodowe, odczyty, koncerty, wieczornice, i t. p. Urządzano również olimpjady, organizowano chóry. Świetlica posiadała wiele pism codziennych i tygodniowych, gry towarzyskie, fortepian i gramofon.

Jak dalece praca Polskiego Białego Krzyża zmieniła nastrój jeńców w obozie świadczą o tem tak wyrazy uznania ze strony władz obozu jak i delegacje od samych jeńców do Zarządu Centralnego.

Kierownictwo obozu podkreślało niejednokrotnie ogromną usługę, którą oddał P. B. K., urządzając swoją świetlicę i punkt odżywczy w Zajezierzu, gdyż atmosfera serdecznej opieki, oraz umiejętna praca Kulturalno-Oświatowa w ogromnej mierze przyczyniła się do uzdrowienia tak stosunków w samym obozie, jak i dopomogła do przeciwdziałania agitacji bolszewickiej, dla której jeńcy, którzy przeszli przez rozpaczliwe warunki repatrjacji, stanowili nieraz bardzo podatny grunt.

Punkt odżywczy w Dęblinie wydał ogółem 495.741 porcyj. Koszta ogólne wyniosły 11,783.000 włączając wydatki na pracę kulturalno-oświatową. Koszta administracyjne wyniosły 428.710 Mk. czyli 3 6/10%.

Poza prowadzeniem tych prac Zarząd Centralny zorganizował w obozie w Zajezierzu kantynę, która, poza dostarczaniem towaru po niskiej cenie, przychodziła oficerom-jeńcom z pomocą udzielając im kredytu. Oficerowie-jeńcy nieraz przez dłuższy czas, czekając na załatwienie formalności i związaną z tym wypłatą pensji, pozostawali bez grosza. Kantyna udzielała im kredytu, za zwrot zaś należności gwarantował D-ca Obozu, strącając pożyczone sumy przy wypłacie pensji. Kantyna wykazała obrotu za 6 miesięcy **9 miljonów 311 tysięcy**.

Początkowo do obozu przybywali sami jeńcy, w późniejszym okresie zaś zwłaszcza gdy zaczęły nadchodzić eszelony syberyjskiej brygady, a wraz z niemi przyjeżdżały i rodziny, P. B. K. przychodził im z pomocą odzieżową, oraz urządził kuchnię do żywienia dzieci, korzystając częściowo w niewielkiej ilości z produktów udzielonych przez Komitet Polsko-Amerykański.

W roku bieżącym P. B. K. zorganizował w lokalu zajmowanym poprzednio przez Y. M. C. A. teatr przeznaczony dla jeńców załogi obozu, oraz dla garnizonu w Dęblinie. Przedstawienia odbywają się 3 razy tygodniowo, co tydzień bywa premjera. Dotąd odbyło się 38 przedstawień, w tem, podczas obchodu 3-go Maja, odegrano Warszawiankę.

Likwidując swe placówki w obozie Komitet Pomocy Jeńcom przy sejmie przekazał P. B. K. bibljotekę, oraz wyznaczył subsydjum 150.000 Mk. na kulturalno-oświatową pracę.

Kierowniczką pracy w Zajezierzu pod Dęblinem była pani Kurmanowiczówna, której poświęcenie, oraz umiejętną pracę należy specjalnie podkreślić.

Poświęcenia punktu w Dęblinie dokonał członek Rady Nadzorczej Ks. Prądzyński w obecności przedstawicieli Zarządu Centralnego, Ligi Narodów, Y. M. C. A., oraz władz obozu.

Oprócz wyżej wymienionych placówek opieki nad repatrjantami, Zarząd Centralny prowadził od czerwca Dom dla Uzdrowieńców, obliczony na 80 do 90 osób. Zakład ten mieścił się w gmachu dawnego szpitala P. B. K. na Dzielnej i przeznaczony był dla inteligencji: jeńców cywilnych, zakładników i repatrjantów, którzy, wychodząc z więzień bolszewickich i obozów koncentracyjnych, potrzebowali odpoczynku i forsownego odżywiania, aby odzyskać zdolność do pracy. — Pensjonarze byli przyjmowani z punktów etapowych, oglądani przez lekarza, który wyznaczał im termin pobytu od 2 ch do 6 tygodni. Początkowo przyjmowane były tylko pojedyńcze osoby, później zaś całe rodziny. — Pensjonarze otrzymywali pożywienie 5 razy dziennie, to też w bardzo krótkim czasie większość przychodziła do zdrowia i opuszczała zakład, otrzymując posady. Przez Uzdrowisko przeszło w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 275 osób, w tym 2 księży, 9 lekarzy, 2 profesorów, 6 sióstr miłosierdzia, rolników, agronomów, cukierników 21 osób, inżynierów 15-tu, wojskowych 18-tu, prawników 12-tu, profesorów 27, młodzieży akademickiej 10 osób, techników 7, handlowców 7, wychowawczyń 2, artystów-muzyków i malarzy 6, kobiet bez specjalnego wykształcenia 49, uczącej się młodzieży 52. Razem 141 mężczyzn, 88 kobiet. Ogólny koszt Domu Uzdrowieńców wyniósł 3 miljony 630.587 Mk. 86 fen. Koszt żywienia jednego pensjonarza wyniósł 306 Mk. 89 fen. dziennie.

Poświęcenia Domu dla Uzdrowieńców dokonał arcybiskup Ropp w obecności Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, wojewody Warszawskiego pana Sołtana, Prezydenta miasta pana Balińskiego, przedstawicieli Rządu, oraz zaproszonych gości.

Zarząd czuje się z obowiązku specjalnie podkreślić nadzwyczaj dodatnią działalność pani Jasieńskiej, kierowniczki tego zakładu, dzięki umiejętności, niezmordowanej pracy, oraz serdeczności której Dom dla Uzdrowieńców stał się dla wielu rodaków z inteligencji, prawdziwym domem wytchnienia.

Cała praca dla repatrjantów w zestawieniu punktów w Baranowiczach, Równem, Zajezierzu, oraz Domu dla Uzdrowieńców w Warszawie, przedstawia się w roku sprawozdawczym w sposób następujący: Ogółem wydano na punktach odżywczych 1,123.000 porcji, kosztem 21,801.749 Mk. 10 fen. Razem z kosztami na utrzymani Domu dla Uzdrowieńców P. B. K. wydał na repatrjantów 25,432.336 Mk. 96 fen., za okres 10-ciu miesięcy. Za rok tj. od 1-go marca 1921 roku do 1-go marca 1922 roku, P. B. K. wydał na ten cel 33,751.216 Mk. 95 fen.

Również pod zarządem Sekcji Darów prowadzona była Kuchnia dla Inteligencji przy ul. Mazowieckiej Nr. 8. w lokalu poprzednio zajmowanym przez Kuchnię Wydziału Ratunkowego Amerykańskiego. Kuchnia ta przeznaczona była dla inteligencji i ma na celu wydawanie zdrowych obiadów po cenie kosztu. Ponadto dzięki ofiarom napływającym na ten cel, P. B. K. ma możność wydawania obiadów ulgowych za pół ceny. Ponieważ początek działalności kuchni przypada na listopad, podajemy

o tem na razie tylko wzmiankę, gdyż zbyt krótki okres czasu nie daje możności należytego zobrazowania pracy tej placówki. Obecnie zostało zorganizowane Koło Opieki przy Kuchni, zadaniem którego jest zorganizowanie przy Kuchni ogniska dla inteligencji, oraz gromadzenie funduszów na obiady ulgowe.

Jak widzimy, w tak zwanej sekcji darów, koncentrowała się cała praca tak rozdawnictwa jak opieki nad repatrjantami, oraz pomoc dla inteligencji. Sekcja ta kierowała wszystkiemi zakładami P. B. K. prowadzonemi przez Centralę. Te wielkie rezultaty, które osiągnęła, uznanie, które zdobyła dla P. B. K. zawdzięczamy niezmordowanej pracy, poświęceniu i umiejętnemu kierownictwu panny Aliny Federowiczówny, której Zarząd niniejszem czuje się w obowiązku wyrazić publicznie swe podziękowanie.

Zwyczajem lat poprzednich w roku sprawozdawczym, Komitet Wielkanocny przy współudziale pani Zawadzkiej, Cybulskiej i Rotarskiej, urządził Święcone dla żołnierzy i obdzielił 75.127 żołnierzy, wydając na to 2,953.957 Mk. 30 fen. Na Gwiazdkę, Polski Biały Krzyż nie był już w możności rozwinąć szerszej akcji, gdyż cała uwaga społeczeństwa skierowana była na ciężką dolę repatrjantów. Gwiazdkę w bardzo małym zakresie urządzono tak w samej Centrali jak i w Okręgach dla 23.127 żołnierzy, w tem dla 3.000 jeńców w obozie w Zajezierzu. Ogólne koszta wyniosły 5,363.720 Mk.

W roku sprawozdawczym przy P. B. K. była czynna instytucja, Sekcja Im. H. Paderewskiej. Sekcja ta prowadziła klub gazeciarzy, oraz szwalnię.

Fundusze na utrzymanie tej sekcji przysyłała pani Paderewska i Sekcja dysponowała temi funduszami na zasadzie wskazówek, udzielanych przez panią Paderewską. Działalność tej sekcji wychodziła daleko poza ramy P. B. K., gdyż nadsyłane fundusze w wielu wypadkach przekazywane były nie na Zakłady P. B. K., a do organizacyj o charaktegrze zupełnie odrębnym, np.: Zakłady przy ulicy Lipowej, Bursy i Ogniska. Na podział tych funduszów, ani na sposób ich zużytkowania P. B. K. nie miał wpływu, dlatego też sprawozdań z tych nadsyłanych funduszów w swych sprawozdaniach nie umieszczał, traktując je jako sumy przechodnie. Wobec powyższego, za wspólnem porozumieniem z panią Paderewską, uchwalono Sekcję instytucyj Jej imienia wyodrębnić z P. B. K., wszelkie placówki Jej imienia, np. Dom dla Uzdrowieńców itp. administracyjnie podporządkować odnośnej sekcji P. B. K. Dla wszystkich zaś instytucyj wspomaganych przez panią Paderewską i pracujących w innym kierunku, nie po linji zadań P. B. K., utworzyć osobny zarząd pod tytułem „Zarząd Fundacji Imienia H. Paderewskiej“, która to organizacja będzie zupełnie samodzielna, będzie posiadała własną pieczęć i będzie podlegała bezpośrednio pani H. Paderewskiej.

W myśl uchwał Walnego Zebrania, Zarząd Centralny rozpoczął pracę do podjęcia akcji wojskowej. Został opracowany plan organizacji i odnośny projekt został złożony jeszcze w lipcu do Oddziału III. Sztabu M. S. Wojsk.

Obserwując życie społeczne w tym okresie, stwierdziliśmy fakt stopniowego wymierania drobnych organizacyj pomocy dla wojska. Jedno-

cześnie z demobilizacją armji, rozpoczęła się gwałtowna demobilizacja sił społecznych tak, że zarejestrowanych w czasie inwazji w P. B. K. 365 organizacyj pomocy dla wojska, pozostało przy życiu zaledwie kilkanaście. Polski Biały Krzyż uważał jednak odsunięcie się społeczeństwa od wojska i zupełny zanik zainteresowania, a co za tem idzie i wszelkiej sympatji, za objaw nader szkodliwy. Armja, która jeszcze przez czas dłuższy będzie nieraz musiała być w pogotowiu, aby bronić uzyskanej niepodległości, nie może i nie powinna być oddzielona murem chińskim od społeczeństwa. Tylko stały kontakt społeczeństwa z żołnierzem, otoczenie go sympatją, stworzy stałe podstawy dla silnej armji.

Podczas ostatniej wojny stwierdzaliśmy nieraz bardzo duże zainteresowanie się losem żołnierzy wśród społeczeństwa cywilnego. Jednak jednocześnie swierdzaliśmy niewspółmierność rezultatów do sumy energji włożonej w pracę dla żołnierza. Powodem tego był przedewszystkiem brak wyszkolonych kadr społecznych, oraz brak jednolitej organizacji pomocy dla wojska. Brak wyrobionych w tym kierunku pracowników, odbił się ujemnie na rezultatach, gdyż sama tylko chęć do pracy nie wystarczała aby ją należycie prowadzić. Brak jednolitej organizacji miał te złe skutki, że organizacje powstające sporadycznie, pracujące każda podług swego odrębnego planu, w pracy swej krzyżowały swe wysiłki. Na tem tle powstawała niezdrowa konkurencja, wydzierania sobie wzajemnie roboty, oraz nierównomierność udzielanej pomocy, gdyż cały szereg placówek, dzięki zamięszaniu, które to wywołało, został zupełnie nie obsadzony. W ten sposob niektóre oddziały wojskowe miały po kilka kół opieki, inne zaś nie posiadały żadnego.

Aby uniknąć w przyszłości tych braków, projekt P. B. K. przewidywał stworzenie jednolitej organizacji pomocy dla wojska, opartej na sieci kół opieki nad poszczególnemi formacjami wojskowemi, względnie garnizonami. Koła te miały być przywiązane do miejsca stałego pobytu kadr. W dalszem opracowaniu projekt rozszerzono w myśl utworzenia Kół Opieki nad korpusami, które byłyby centralami dla Kół Opieki nad poszczególnemi formacjami, znajdującemi się na terenie korpusu. Od kół korpusowych koła opieki otrzymywałyby tak dyrektywę jak pomoc techniczną i materjalną. Wszystkie koła korpusowe podlegałyby wydziałowi wojennemu w Zarządzie Centralnym P. B. K. w Warszawie. W ten sposób dałyby się utworzyć jednolite organizacje, co zapewniłoby równomierność pomocy, jednolitość metody. Tak Koła Opieki jak i Koła Korpusu, składające się z członków indywidualnych, dałyby możność przyciągnięcia szerszego ogółu do współpracy, obudzenia znów zainteresowania się wojskiem, oraz umożliwiłoby wyszkolenie kadr społecznych na przyszłość.

Zadaniem tej sieci organizacji byłaby praca kulturalno-oświatowa dla żołnierza w czasie pokoju, pomoc materjalna podczas wojny.

Praca kulturalno-oświatowa przewidywana była jako pomoc w nauczaniu analfabetów, kulturalno-rozrywkowy dział: teatry amatorskie, odczyty, kinematografy, organizowanie chórów, oraz sportów, obchodów narodowych i świątecznych, oraz opiekę poza-koszarową jako domy żołnierza.

Z powodów od P. B. K. niezależnych, a związanych z reorganizacją samej armji, w czasie demobilizacji, sprawa rozpoczęcia pracy dla wojska stała się aktualną dopiero w roku bieżącym. Zostały przeprowadzone

pertraktacje z oddziałem III Sztabu i w sprawie tej organizacji P. B. K. doszedł do ostatecznego porozumienia. Praca rozpoczęła się zorganizowaniem Koła Lubelskiego jako zawiązku przyszłego koła Opieki nad Korpusem Nr. 2. Organizacje pracujące na terenie Lublina: Towarzystwo Przyjaciół żołnierza i Towarzystwo Imienia Piłsudskiego zlikwidowały się, przekazując nowopowstałemu Kołu swe siły personalne, swoje fundusze, oraz swoje palcówki pracy. Obecnie P. B. K. przystępuje do organizacji Koła Opieki nad Korpusem Nr. 1. w Warszawie.

Zastanawiając się nad przyszłą swą działalnością, Zarząd Centralny widzi główny cel i zadanie P. B. K. w pracy dla wojska. Nie kasując swych komitetów doraźnych jako pomocy dla repatrjantów i ofiar wojny, w przekonaniu Zarządu Centralnego Polski Biały Krzyż winien się stać Towarzystwem Oświaty w wojsku, oraz pogotowiem społecznem na czas wojny. Doniosłość pracy oświatowej w wojsku możemy rozpatrywać jeszcze i z punktu widzenia podniesienia ogólnego poziomu kulturalnego w kraju, gdyż daje ona możność wyzyskania dwóch lat przymusowych służby wojskowej, aby z analfabetów wyrobić uświadomionego obywatela kraju, procent zaś analfabetów w wojsku, jak wykazuje statystyka, dochodzi do 70-ciu. Praca ta jednak wymaga bardzo dużych funduszów, a co za tem idzie zainteresowanie się szerokich mas tą sprawą, oraz czynny współudział wielu jednostek. Jedynem zastrzeżeniem, które czyni P. B. K., jest zgodne z tendencjami których się zawsze przytrzymywał, że na terenie pracy społecznej niema miejsca na politykę.

Do P. B. K. w roku sprawozdawczym należało 52 stowarzyszenia z ogólną liczbą 58.194 członków; czynnych było 3 okręgi: Krakowski, Lwowski i Wileński.

Zagadnienie organizacyjne P. B. K., szemat Jego organizacji wewnętrznej, zgodnie z wyżej podanym planem pracy, musi uledz radykalnym zmianom. P. B. K. przeżywał już wielokrotną ewolucję w tym względzie. Z organizacji o typie mieszanym Centrali Organizacyj Społecznych i Stowarzyszenia, przeszedł na zasadzie nowego statutu do typu Centrali, pracującej wyłącznie za pośrednictwem należących do niego stowarzyszeń. Ogół społeczeństwa bezpośrednio udziału w pracach P. B. K. brać nie mógł, gdyż praca ta koncentrowała się w stowarzyszeniach, a rola P. B. K. sprowadzała się do biura ewidencji tych prac, oraz finansowania ich. W roku ubiegłym konstatujemu ewolucję w kierunku prowadzenia pracy bezpośrednio przez swoje własne zakłady.

Praktyka lat ubiegłych wykazała, że praca P. B. K. jako Centrali Stowarzyszeń tylko o tyle miała rację bytu o ile je finansowała. Same zadanie koordynowania wysiłków poszczególnych stowarzyszeń było racjonalne tylko dopóty, dopóki wysiłki te były skierowane w jednym kierunku pracy wojskowej. Centrala stowarzyszeń była potrzebna wtedy, gdy było przeszło 300 organizacyj, które pracowały dla wojska, należało za pomocą Centrali, koordynującej te wysiłki, unikać krzyżowania się akcji. Obecnie stowarzyszenia dla wojska prawie wszystkie przestały istnieć. Te stowarzyszenia, które tylko część swej pracy poświęcały żołnierzowi jak Ziemianki, Związki nauczycielstwa i t. d. powróciły do swych głównych zadań. Ze stowarzyszeń, które pozostały przy P. B. K. w związku luźnym, większość ma zupełnie określony zakres działania, specjalizując się ściśle w określonych

kierunkach, żadnego porozumienia z innemi stowarzyszeniami na terenie Centrali nie potrzebując. Zbiorowe zaś dorywcze akcje ustały prawie zupełnie i istnienie dla nich Centrali nadal nie ma racji bytu.

Wobec tego Zarząd widzi nową fazę rozwoju dla P. B. K. jako organizacji. Polski Biały Krzyż winien stać się Centralą swych własnych kół, czyli stowarzyszeniem. Cały plan organizacji wojskowej, który wyżej podawaliśmy, przewiduje takie rozwiązanie zagadnienia w przyszłości.

Sama metoda pracy powinna również uledz zmianie. Pracując jako Centrala stowarzyszeń, P. B. K. nie dawał pola do pracy pojedyńczym jednostkom ze społeczeństwa. Dla urzeczywistnienia idei zawartych w planie organizacji wojskowych koniecznem jest wciągnięcie jak najliczniejszych jednostek do tej pracy, aby urzeczywistnić tak tworzenie kadr jak i podołać zadaniu objęcia pracy kulturalno-oświatowej w wojsku.

Jednocześnie praktyka ostatniego roku wykazała konieczność przyciągnięcia większej ilości osób pracujących bezinteresownie do organizacji. Wprawdzie bilans wykazuje bezpośrednich świadczeń na 173,894.544 Mk. i 18 fen. przy 15,141.896 Mk. kosztów administracyjnych czyli 8 i 7/10 %, jednak koszta płac urzędniczych rosną wobec wciąż zwiększającej się drożyzny. Jak wyżej wspominaliśmy, dochody Hurtowni pokrywały w pierwszej linji wydatki administracyjne tak, że ani jeden grosz z ofiar nie był użyty na administrację. P. B. K. będzie musiał obecnie poszukać innych źródeł dla pokrycia tych wydatków. Jednak o ile praca się rozwinie, prowadzić ją siłami wyłącznie płatnemi, będzie rzeczą niemożliwą.

Konstrukcja Zarządu składającego się z delegatów organizacyj w praktyce okazała te ujemne strony, że albo delegaci byli czynnymi członkami swoich stowarzyszeń i pracy P. B. K. nie poświęcali, albo też zatracali kontakt ze swojemi stowarzyszeniami i reprezentacja stowarzyszeń była tylko fikcją. Pierwszy wypadek był bardziej częsty w praktyce Zarządu, przez co praca w samym Zarządzie spadała na niepomiernie małe grono osób, które nie były w stanie jej podołać; w Okręgach sprawa przedstawia się w sposób zupełnie analogiczny.

Zarząd Centralny zdaje sobie sprawę z tego, że rok przyszły będzie rokiem przełomowym i że w tym okresie winna ostatecznie wykrystalizować się fizjonomja organizacji. Do tego nowego charakteru winien być dostosowany nowy statut.

Dlatego też Rada występuje do Walnego Zebrania z wnioskiem przekazania nowo wybranej Radzie opracowania nowego statutu zastosowanego do nowych warunków pracy, oraz prosi Walne Zebranie o uchwalenie tych drobnych zmian, które na ten rok stworzą prowizorjum ułatwiające pracę.

Na zakończenie Rada uważa za swój obowiązek podziękować wszystkim tym, którzy bądź swoją pracą osobistą, bądź ofiarnością, przyczynili się do rozwoju instytucji.

A więc Rada wyraża swe podziękowanie Dyrektorowi Federowiczowi, podkreślając wielkie Jego zasługi w uporządkowaniu administracji P. B. K. Jeżeli praca P. B. K. w roku ubiegłym wydała tak wielkie rezultaty, zawdzięczamy to w pierwszej linji umiejętności organizacyjnej, oraz niezmordowanej, pełnej poświęcenia, pracy pana Federowicza. Rada czuje się w obowiązku wyrazić również swe podziękowanie Oddziałowi III.

Sztabu, w szczególności zaś pułkownikowi Kukielowi, majorowi Jędrzejowiczowi, majorowi Korniłowiczowi, którzy zawsze życzliwie traktowali P. B. K., oraz udzielali swych cennych wskazówek przy opracowaniu projektów organizacji wojskowej.

Komisji Zużytkowania ofiar, która swojemi subsydjami dopomogła do stworzenia tak potrzebnej placówki w obozie dla jeńców w Zajezierzu pod Dęblinem, jak również przychodziła niejednokrotnie z pomocą Komitetowi Wielkanocnemu i Wigilijnemu. Komitetowi Pomocy Jeńców przy Sejmie, który udzielił subsydjum na punkt w Baranowiczach, oraz na pracę kulturalno-oświatową w Dęblinie.

Wszystkim Związkom i Stowarzyszeniom, które dopomogły P. B. K. w jego kwestach i imprezach, oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy tak hojnie zasilili kasę Polskiego Białego Krzyża.

P O L S K I   B I A Ł Y   K R Z Y Ż

Wydatki — W P Ł Y W Y   i   W Y D A T K I — Wpływy

za czas od dn.1/I.1921 r.do dn.31/XII.1921 r.

Subsydja	2042484 68.	Ruchomości	1782362 78.
Wydział pomoc.jeńcom	21664708 98.	Sekcja Dochodów Niestał.	1576392 73.
Sekcja Kult.Oświatowa	3040023 52.	Ofiary	11959850 69.
Wydział Samochodowy	1233327 55.	Składki Członk.Popier.	127353 92.
Zapomogi osobiste	155405 50.	Składki Członk.Dożywotn.	66240 -
Utrzymanie nieruchom.	909517 89.	Składki Człon.Rzeczywist.	9461 97.
Koszty Ogólne	7922088 36.	Procenty	187270 82.
Rk Amortyzacji	34036 24.	Waluty Obce	61600 -
Wpływy i wydatki odpisane na straty za fałszywe banknoty " zniszczone ruchomości pożyczki i inne	79505 30.	Hurtownia P.B.K.	22310565 11.
Mk.pol.	37081098 02	Mk.pol.	37081098 02.

Warszawa,dn. 1 Kwietnia 1922 roku.

Dyrektor — Stanisław Fedorowicz

Buchalter — Ksawera Fierkówna

Komisja Rewizyjna

Aleksander Karszo-Siedlewski

Helena Lesser

Józef Troetzer

POLSKI BIAŁY KRZYŻ

BILANS ZAMKNIĘCIA.

za czas od dn.1/I.1921 r.do dn.31/XII-1921 r.

Stan Czynny

Kasa-pozost.na 1/I.1922r.			47526 67
Bank Zw.Sp.Zarobk.	"		83769 15
Bank Wschodni	"		81200 -
Bank Kredyt.Ziemski	"		38790 -
Bank Handlowy	"		13891743 -
Bank Narodowy	"		19101 -
Papiery wartościowe	"		209800 -
Nieruchomość	"		4700000 -
Ruchomości	"		1806326 20
Pożyczki	"		961703 40
Sumy przechodnie	"		56208 20
Awanse			280817 22
Urząd Pożyczek Państ.	"		15443 65
Kuchnia dla intelig.	"		2167863
Waluty obce	"		6740 70
Sekcja Handlowa	"		
Towary		66035990 -	
Zaliczki		26417 80	
Odbiorcy		10578965 28	
Dostawcy		61640 45	76703013 53

Ogółem Marek p.101070045 72

Stan Bierny

Różni-pozost.na 1/I.1922r.			200000 -
Bank Zw.Sp.Zarobk.	"		37406 25
Fundusze Specjalne	"		292514 50
Sumy Przechodnie	"		520316 65
Sekcja Darów	"		4095285 97
T-wo Kredyt. Miejskie	"		118039 53
Sekcja im.H.Paderewsk.	"		289084 64
Sekcja Handlowa	"		
Zaliczki		200.-	
Odbiorcy		299280 10	
Dostawcy		44416485 22	
Kaucje		55000.-	
Sumy Przechod.		223168 85	
Fund.Rez. Hurt.		2477461 10	
Kapitał Hurt.		45167840 32	92639435 59
Kapitał Rezerwowy			205058 76
Kapitał Obrotowy			2672903 83

Ogółem Mkp.101070045 72

Warszawa dn.1 kwietnia 1922 roku

Dyrektor

Stanisław Fedorowicz

Buchalter

Ksawera Fierkówna

Komisja Rewizyjna

Aleksander Karszo-Siedlewski

Helena Lesser

Józef Troetzer